

Cenna inicjatywa

Między ul. Ciemną, Górną i Słowackiego prywatny właściciel będzie mógł postawić nawet 12 czterokondygnacyjnych bloków. Radni w poniedziałek zgodzili się na ustalenie lokalizacji inwestycji w ramach ustawy lex developer.

str. 3

Grot niezgody

„Flagowy polski karabinek Grot rdzewieje, przegrzewa się, kolba pęka przy uderzeniu, niektóre usterki uniemożliwiają strzelanie – wynika z testów, jakie przeprowadzili eksperci” – czytamy w artykule opublikowanym na Onet.pl. „Publikacja jest nierzetelna i wprowadza w błąd opinię publiczną” – odpowiada na zarzuty Fabryka Broni.

str. 4

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Zamknięte kina, teatry, siłownie i kluby fitness, nie wolno organizować wystaw, happeningów, koncertów – koronawirus cały czas daje się nam mocno we znaki. Zmuszeni do siedzenia w domu, szukamy czegoś, co pozwoli nam choć na parę godzin oderwać myśli od pandemii i znów poczuć się normalnie. Takim sposobem może być wycieczka do zabytkowego parku czy do puszczy.

str. 6-7

Koszykarze na tarczy

Koszykarzom HydroTrucku nie udało się odnieść drugiego wyjazdowego zwycięstwa w Energa Basket Lidze. Radomianie różnicą 10 punktów ulegli sopockiemu Treflowi. W środę podopieczni Roberta Witki mieli grać z Eneą Zastalem Zielona Góra, ale mecz został przełożony.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 751 PIĄTEK – CZWARTEK 29 STYCZNIA – 4 LUTEGO 2021

NAKŁAD 10 000

Ingres biskupa

Fot. Szymon Wykrota



– Otoczony waszą modlitwą pragnę wobec Boga wypowiedzieć moją gotowość do przyjęcia Jego woli i uczynienia wszystkiego, co On poleca dla dobra całej wspólnoty kościoła radomskiego – mówił w homilii ordynariusz diecezji radomskiej bp Marek Solarczyk. Ingres nowego pasterza diecezji miał miejsce w środę w katedrze.

str. 5

AUTOPROMOCJA

**NORBI
i DAWID**
budzą RADOM

**radio
rekord**
106.2 FM
SŁUCHAJ! od 6 do 10

REKLAMA

rh
radomskie hale mięsne
Wernera 10a/ Szarych Szeregów

ZAWSZE BEZPIECZNE UDANE ZAKUPY!

O Wronckiej on-line

Na premierę, on-line, filmu o Stanisławie Wronckiej zaprasza dziś (piątek, 29 stycznia) Rесursa Obywatelska.

Zrealizowany przez Studio Filmowe Resursy dokument „Niepokorna. Wspomnienie o Stanisławie Wronckiej (1866-1947)”, w reżyserii Elwiry Dzikowskiej, przybliży sylwetkę i losy wybitnej osobowości, kobiety niezlomnej, działaczki politycznej, oświatowej i społecznej, koordynatorki tajnego nauczania w Radomiu podczas I wojny światowej.

Stanisława Wroncka była założycielką i wieloletnią dyrektorką Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Radomiu, radną pierwszej kadencji odrodzonego po odzyskaniu niepodległości samorządu, osobą zaangażowaną w sprawę walki o prawa kobiet. Za wybitne zasługi w dziedzinie

oświaty oraz działalność społeczną, w 1923 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

O Stanisławie Wronckiej opowiada m.in. Renata Metzger – historyk i regionalistka, prof. Piotr Tusiński – specjalista w dziedzinie historii samorządu terytorialnego w Europie i Polsce oraz dr Adam Duszyk – historyk, zastępca dyrektora Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Premierę filmu zaplanowano na piątek, 29 stycznia na godz. 18. Film będzie dostępny na kanale YouTube Resursy Obywatelskiej.

CT

Jerzy Madejski nie żyje



Fot. Marian Strużalski

święcone rodzinne miastu, rozmawiał z ciekawymi ludźmi. Przez kilka ostatnich lat tworzył, wydawał przez Wyższą Szkołę Handlową, „Gazetę Radomską”.

Fotografował od najmłodszych lat, a zdjęcia publikował nie tylko w radomskiej prasie, ale także prezentował na licznych wystawach. Autor m.in. monografii Ilży, reportaży o wydawnictwie „Śladami Leśmiana, Malczewskiego, Dygasińskiego” i powieści „Połowa mężczyzny”. Założył w Radomiu Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Austriackiej. Na swoim profilu na Facebooku w informacjach o sobie napisał:

„Kolega Zbignia Puszek (były dziennikarz „Słowa Ludu” – przyp. red.). Z wykształcenia filolog polski. Zainteresowania: kobiety – nieustająco, wysokogórskie wyprawy (Dolomity, Pireneje, Alpy, Karpaty – zach. Ukraina)”. Zawsze pogodny, uśmiechnięty, jak z rękawa sypał anegdotami. Nikomu nie odmówił pomocy.

Red. Madejski od kilkunastu dni chorował na COVID-19. Zmarł w niedzielę rano w szpitalu.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj (piątek, 29 stycznia). Msza św. zostanie odprawiona w katedrze o godz. 13. Jerzy Madejski zostanie pochowany na cmentarzu w Jastrzębi.

REKLAMA

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 26 stycznia 2021 roku zmarł nasz kolega,

Jerzy Romanowicz

wieloletni Egzaminator
Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu.

Składamy wyrazy współczucia i najszczerze kondolencje Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu

Autobusy pojadą inaczej

W związku z zamknięciem wiaduktu u zbiegu ulic Struga i Kozienickiej od soboty, 30 stycznia zostaną wprowadzone objazdy. Zmiany tras dotyczą także autobusów linii 9, 10, 17, 21, 22 i 26.

Objazdy będą wyznaczone w tym rejonie następującymi ulicami (w obu kierunkach): od ronda Popiełuszki przez ul. Żółkiewskiego i Zbrowskiego do ul. 11 Listopada lub Struga; od ronda Popiełuszki przez ul. Żółkiewskiego i Chrobrego do ulic 11 Listopada lub Struga. Na odcinku ul. Zbrowskiego między Żółkiewskiego a 11 Listopada zostanie wprowadzony zakaz ruchu pojazdów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 2,5 tony (nie dotyczy to dostaw i służb miejskich). Alternatywna możliwość dojazdu do centrum Radomia będzie przez al. Wojska Polskiego oraz ul. Lubelską i Żeromskiego lub przez Żółkiewskiego i Warszawską do Szarych Szeregów.

Linia 9. Wszystkie kursy będą wykonywane tylko na trasie podstawowej między pętlami os. Prędocinek i os. Gołębiów I (w dni wolne od pracy linia 9 nie będzie obsługiwała wariantowego odcinka swojej trasy do pętli Gołębiów/Fołtyn).

Linia 10. W kierunku pętli Gołębiów/Fołtyn: Szklana, Struga, 11 Listopada, Zbrowskiego, Żółkiewskiego, Holszańskej, Fołtyn – Gołębiów/Fołtyn 01 (przystanek w zatoce). W kierunku pętli Wacyn/Osiowa: Gołębiów/Fołtyn 01 (przystanek w zatoce) – Fołtyn, Kozienicka, Tarnobrzęska, łącznik, Fołtyn, Holszańskej (z przejazdem przez pętlę), Żółkiewskiego, Zbrowskiego, 11 Listopada, Struga, Szklana.

Linia 17. W kierunku pętli Gołębiów/Fołtyn: Malczewskiego, Kelles-Krauza, Struga (prosto obok targowiska), 25 Czerwca, Żeromskiego, Lubelska, al. Wojska Polskiego, Kozienicka, Fołtyn – Gołębiów/Fołtyn 02 (przystanek na pętli). W kierunku pętli Potkanów/Stalowa: Gołębiów/Fołtyn 02 (obowiązuje przystanek jedynie na pętli końcowej!) – Fołtyn, Kozienicka, al. Wojska Polskiego, Lubelska, Żeromskiego, 25 Czerwca, Struga (obok targowiska), Kelles-Krauza, Malczewskiego.

Linia 21. W kierunku pętli os. Prędocinek: Struga, Szklana, Żeromskiego, Lubelska, al. Wojska Polskiego (utrzymanie dotychczas obowiązującej trasy objazdowej w tym rejonie). W kierunku pętli Wólka Kłwatecka lub Wincentów: al. Wojska Polskiego, Lubelska, Żeromskiego, Zbrowskiego, Katowicka, Szklana, Struga (również utrzymanie dotychczas obowiązującej trasy objazdowej w tym rejonie).

Linia 22. W kierunku pętli Lasowice: Kelles-Krauza, Struga, Chrobrego, Żółkiewskiego, Zwolińskiego, Rajec Szlachecki. W kierunku pętli Obozisko: Rajec Szlachecki, Zwolińskiego, Żółkiewskiego, Chrobrego, Struga, Kelles-Krauza.

Linia 26. W kierunku pętli Myśliszewice: Kelles-Krauza, Struga, 11 Listopada, Zbrowskiego, Żółkiewskiego, Kozienicka. W kierunku pętli Mokra/Wernera lub Janiszew: Kozienicka, Żółkiewskiego, Zbrowskiego, 11 Listopada, Struga.

CT

Gramy dla WOŚP z głową

Późniejszy niż zazwyczaj termin, koncerty tylko on-line, wszystkie wydarzenia w reżimie sanitarnym – niedzielny 29. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie wyjątkowy.



Fot. archiwum codzienn.pl

„Gramy z głową” to hasło tegorocznej zbiórki WOŚP. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu medycznego dla dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. W Radomiu za organizację finału odpowiedzialny jest, jak przez kilka ostatnich lat, Hufiec ZHP Radom-Miasto. Jak przyznaje Bartosz Bednarczyk, zastępca komendanta ds. sojuszników hufca, organizacja WOŚP w warunkach pandemii jest nie lada wyzwaniem. Oczywiście, na ulicach Radomia spotkamy w tę niedzielę kwestujących. Będzie ich 250, czyli o prawie stu mniej niż przed rokiem.

– Wszyscy w naszym sztabie zakasali rękawy i dużo bardziej intensywnie niż co roku zaangażowali się w przygotowanie tego finału. Przede wszystkim zależało nam na bezpieczeństwie naszych wolontariuszy oraz osób, które wspierają orkiestrę – twierdzi Bartosz Bednarczyk. – Każdy z wolontariuszy – poza tym, że będzie miał puszkę z numerem i identyfikator – otrzyma maseczki, płyn dezynfekujący i rękawiczki.

Zaplanowano tradycyjne koncerty, ale odbędą się on-line. Początek transmisji na facebookowej stronie WOŚP Radom i Teatru Powszechnego o godz. 15. Zagra m.in. Alicetea, Lustro, Popkultura, Wszyscy Byliśmy Harcerzami. Powszechny przygotował także niespodziankę dla najmłodszych – ok. godz. 15.30 najmłodsi będą mogli zobaczyć spektakl „Daszeńka”.

Z powodu obostrzeń nie będzie można w tym roku przeprowadzić

tradycyjnej licytacji rozmaitych rzeczy na żywo, ze sceny. Dlatego w środę ruszyły aukcje internetowe. Będzie można wylicytować gadzety WOŚP, obrazy czy koszulkę z autografami piłkarzy Radomiaka.

Tradycją finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest o godz. 20 Świątełko do Nieba. W ubiegłym roku radomianie przy dźwiękach „Sound of Silence” wspominali prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, który został pchnięty nożem na scenie właśnie podczas Świątełka przed rokiem i zmarł. W tym roku Świątełko do Nieba przybierze wyjątkową formę – nie będzie pokazu fajerwerków, ale ulicami miasta przejedzie barwny korowód pojazdów uprzywilejowanych. – W tym roku naszym Świątełkiem chcemy wspomnieć naszego zmarłego wolontariusza – Krzysztofa Jabłonkę, byłego naczelnika prewencji KMP w Radomiu, który zmarł nagle na początku listopada ubiegłego roku; miał 49. W ten sposób chcemy wspomnieć jego osobę. Chcemy także podziękować wszystkim służbom, które włączyły się w działanie przeciwko COVID-19 – mówi Bednarczyk.

Wspólnie z radomskim sztabem grają również podradomskie miejscowości: Jedlnia-Letnisko, Wierzbica i Jastrzębia.

Przypomnijmy: w ubiegłym roku podczas finału WOŚP zebraliśmy w Radomiu 480 tys. 293 zł i 43 gr; był to rekordowy wynik.

KATARZYNA SKOWRON

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Rokana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski,
Michał Nowak, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19



ISSN 1895-8451

Po niższych cenach

Fundacja Chrześcijańska „Droga Życia” poprowadzi sklep socjalny.

Magistrat właśnie rozstrzygnął konkurs na to zadanie. Dotację w wysokości prawie 60 tys. zł otrzyma Droga Życia, która jako jedyna złożyła ofertę.

Sklep, jak już informowaliśmy, będzie działał przy ul. Warzywniej 23, a jego oferta ma być skierowana do osób będących w trudnej sytuacji życiowej. – Będą tu artykuły spożywcze, środki higieny osobistej i chemii domowej w cenach niższych niż wartość rynkowa – mówi wiceprezydent Jerzy zawodnik. – Z zakupów w sklepie socjalnym skorzystają osoby spełniające kryteria dochodowe i skierowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Takie rozwiązanie świetnie się sprawdziło w Katowicach. Myślę, że przyjmie się także w naszym mieście.

Zgodnie z warunkami konkursu, do zadań prowadzącego sklep socjalny będzie należało m.in. przeciwdziałanie marnotrawstwu żywności oraz współpraca z ogólnopolskimi i lokalnymi sieciami dystrybucyjnymi, hurtowniami, producentami, hodowcami i sklepami detalicznymi.

CT

Błąd technologiczny

Asfalt na rondzie kozienickim, choć ma zaledwie miesiąc, już jest dziurawy. Nawierzchnia zostanie wymieniona w całości, kiedy pogoda się poprawi.

19 grudnia ubiegłego roku przebudowane al. Wojska Polskiego i ul. Żółkiewskiego została oddana do użytku. Już w ubiegłym tygodniu na rondzie ks. Jerzego Popiełuszki pojawiły się dziury.

Wykonawca nawierzchni – firma Budromost została zobowiązana przez MZDiK na naprawy. – Wykonawca prac przy rondzie ks. Jerzego Popiełuszki oraz na wlocie ul. Kozienickiej w całości pokryje koszty naprawy uszkodzonej niedawno nawierzchni – mówi Puton Dawid, specjalista ds. kontaktów z mediami Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. – Na dany moment ubytki usunięto w sposób doraźny, ale gdy tylko pozwoli na to pogoda, wykonawca wymieni asfalt w całości.

Jak informuje rzecznik MZDiK, po rozmowach z Budromostem uznano, że „najbardziej prawdopodobnym powodem uszczerbków w nawierzchni jest błąd technologiczny podczas układania mieszanki”. – W związku z tym, że asfaltowanie było wykonywane pod ruchem, układano nawierzchnię krótkimi odcinkami. Ruch – z uwagi na duże natężenie – dopuszczono bardzo szybko po wyłożeniu masy. Doprowadzono do tego, że nawierzchnia była rozluźniona, a to powodowało wykruszanie się poszczególnych ziaren kruszywa przy hamowaniu i przyspieszaniu pojazdów – tłumaczy Dawid Puton.

Budromost niemal natychmiast uznał swoją winę i przystąpił do rozwiązania problemu. Obecnie firma czeka na ustabilizowanie się pogody, co pozwoli na wykonanie prac przy wymianie nawierzchni na całej płycie ronda.

NIKA

Cenna inicjatywa

Między ul. Ciemną, Górną i Słowackiego prywatny właściciel będzie mógł postawić nawet 12 czterokondygnacyjnych bloków. Radni w poniedziałek zgodzili się na ustalenie lokalizacji inwestycji w ramach ustawy lex developer. – To jest bardzo cenna inicjatywa – przekonywał Dariusz Wójcik.

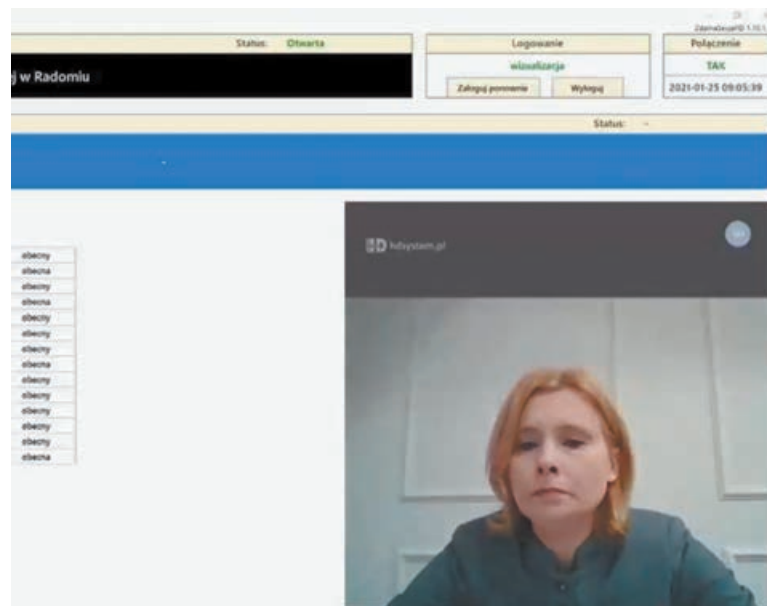
● IWONA KACZMARSKA

Między ul. Ciemną, Górną i Słowackiego, przypomnijmy, znajduje się niezabudowany, zadrzewiony teren o powierzchni prawie 30 tys. metrów. Właściciel nieruchomości postanowił wybudować tutaj 12 czterokondygnacyjnych budynków z podziemnymi garażami, korzystając z przepisów ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na proponowaną lokalizację trafił na poniedziałkową sesję rady miejskiej. Wiceprezydent Katarzyna Kalinowska tłumaczyła, że dla działek między ul. Ciemną a Górną nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Radomia” teren ten przeznaczony jest raczej pod zabudowę jednorodzinną niż wielorodzinną. Planowana inwestycja jest więc sprzeczna z zapisami studium. – Ale ustawodawca taką sprzeczność dopuścił w przypadku terenów kolejowych, wojskowych, produkcyjnych lub usług pocztowych, jeśli obecnie funkcje te nie są na tych terenach realizowane. Inwestor przedstawił wiarygodne dokumenty, że między ul. Ciemną, Górną i Słowackiego prowadzona była produkcja rolna; istniały tu kiedyś sady – mówiła.

Gminna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna koncepcję przedstawioną przez inwestora zaopiniowała negatywnie. „Proponowana intensywność zabudowy jest sprzeczna z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Radom” – za-

sadnili swoje stanowisko członkowie komisji. – „Z uwagi na fakt, że teren w rejonie ul. Ciemnej, Górnej i Juliusza Słowackiego stanowi fragment osiedla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wnioskowana inwestycja wymaga rozwiązania konfliktów funkcjonalnych i uciążliwości, jakie stwarza sąsiedztwo zabudowy wielorodzinnej”.



Fot. BIP Radom

Radni w dyskusji pytali przede wszystkim, jak dotychczasowi i nowi mieszkańcy będą się poruszać po ul. Ciemnej i Górnej i wyjeżdżać w ul. Słowackiego. Zwłaszcza, że inny przedsiębiorca chce budować apartamentowiec w miejscu dawnego kina Odeon. Czy w takim razie inwestor będzie partycypował w ewentualnej modernizacji układu komunikacyjnego?

– Mamy świadomość, że ani ul. Słowackiego, ani te dwie ulice nie są w stanie przyjąć wzmożonego ruchu – przyznał wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Inwestor musi przedstawić projekt rozwiązania tego problemu, uzgodnić to z MZDiK-iem. Bez takich uzgodnień nie będzie mógł wystąpić o pozwolenie na bu-

kontrowersyjną. – Ta intensywność zabudowy na tym terenie jest bardzo poważna. Te bloki będą dosłownie graniczyć z ogrodzeniami budynków jednorodzinnych, które tam są – zauważył. – Czyli ten teren zielony zostanie zalany betonem...

Podobnie Kazimierz Woźniak (radny niezależny) uznał, że „wtłoczenie takiej ilości budynków w zabudowę jednorodzinna” nie jest najlepszym rozwiązaniem. Zresztą nie wiadomo nawet, ile tych mieszkań między ul. Ciemną, Górną i Słowackiego powstanie. – W projekcie uchwały mamy napisane od 30 do 432 mieszkań – zacytował Woźniak. – Przecież my, podejmując decyzję, za coś odpowiadamy i chcemy, żeby to było doprecyzowane.

Dariusz Wójcik (PiS) zauważył, że Radom się wyludnia, a „głód mieszkań” jest niesamowity, tak więc każdą inwestycję zmierzającą do powiększenia zasobu mieszkaniowego należy powitać z radością. – W perspektywie budowy lotniska to jest bardzo cenna inicjatywa – stwierdził.

W głosowaniu za ustaleniem lokalizacji inwestycji opowiedziało się 16 radnych, Wiesław Wędzonka (KO) i Mirosław Rejczak (PiS) byli przeciw, dziewięć osób wstrzymało się od głosu.

Przypomnijmy: rada miejska zgodziła się dotychczas na trzy inwestycje w ramach tzw. lex developer – budowę 50-metrowego wieżowca przy ul. Malczewskiego, niedaleko Ośrodka Interwencji Kryzysowej i Wydziału Sztuki UTH, sześciu ośmiopiętrowych bloków na działkach po Impersonie przy ul. Dzierżkowskiej i apartamentowca w miejscu kina Odeon przy ul. Zagłoby.

Wycięli drzewa

M.in o przekroczenie uprawnień oskarżeni zostali dyrektor szpitala w Krychnowicach i kierownik działu głównego inżyniera. Chodzi o nielegalne wycięcie 36 drzew w zabytkowym parku otaczającym lecznicę.

Akt oskarżenia w tej sprawie został skierowany do sądu w połowie grudnia 2020 roku. Prokuratura zarzuca Mirosławowi Ś., że w lipcu 2019 roku jako dyrektor szpitala nie dopełnił obowiązków w kwestii uzyskania decyzji administracyjnej zezwalającej na prowadzenie robót budowlanych, w tym na wycięcie drzew w parku, na terenie którego stoi lecznica. Park jest wpisany do rejestru zabytków, więc jakiegokolwiek prace, nie mówiąc o wycinaniu drzew, muszą być uzgadniane z konserwatorem zabytków. Tymczasem szpital o żadną zgodę nie wystąpił. A postanowił wybudować drogi pożarowe przez park i pracownicy firmy, która się tym zajmowała, wycięli 36 drzew. Zdaniem śledczych dyrektor działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego szpitala, za co grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

– Ponieważ zarzut obejmuje złamanie jednego z przepisów ustawy o ochronie zabytków, dyrektorowi grozi większa kara – od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wol-

ności – mówi Beata Galas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Drugą osobą oskarżoną w tej sprawie jest kierownik działu inżyniera głównego szpitala. Jemu również zarzucono przekroczenie uprawnień i poświadczenie nieprawdy w protokole. – Dotyczy to wprowadzenia na teren szpitala wykonawcy, który realizował prace i wycinkę drzew. Poświadczenie nieprawdy w protokole dotyczy posiadania wszystkich wymaganych prawem zezwoleń i dokumentów wymaganych przy realizacji tej inwestycji. Zagrożenie karne jest takie samo – twierdzi prokurator Galas.

Dyrektor początkowo odmówił składania wyjaśnień i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potem jednak przedstawił swoją wersję sytuacji, twierdząc, że żadnego przestępstwa nie popełnił. Kierownik działu inżyniera głównego także się nie przyznał i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

KATARZYNA KUREK

Zgoda na szpital tymczasowy

Totalizator Sportowy może już organizować w nowo wybudowanym Centrum Rehabilitacji szpital tymczasowy dla chorych na COVID-19.

Przypomnijmy: w listopadzie ubiegłego roku, w związku z lawinowym wzrostem zakażeń SARS-CoV-2 premier Mateusz Morawiecki zobowiązał spółki skarbu państwa do tworzenia szpitali tymczasowych. Zdecydowano, że jeden z nich powstanie w Radomiu, a miasto wskazało Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza, którego budowa i modernizacja dobiegała właśnie końca, jako najlepszą lokalizację. Szef rządu do utworzenia lecznicy w naszym mieście wyznaczył spółkę Totalizator Sportowy.

Przez kilka ostatnich tygodni władze Radomskiego Szpitala Specjalistycznego negocjowały z Totalizatorem warunki umowy użyczenia pomieszczeń w nowym Centrum Rehabilitacji i w dawnym Zakładzie Rehabilitacji w budynku głównym RSS. Bo w CR ma powstać 80 łóżek covidowych, a w ZR 20 covidowych i respiratorówych jednocześnie.

– W piątek RSS doszedł do porozumienia z Totalizatorem w sprawie umowy. Na użyczenie pomieszczeń zgodziła się także rada społeczna

szpitala, a teraz potrzebujemy zgody państwa, by można było podpisać umowę – mówił wiceprezydent Jerzy Zawodnik podczas poniedziałkowej sesji, na którą trafił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na to, by RSS wynajął Totalizatorowi pomieszczenia.

– Chcemy być przygotowani, jednocześnie mając nadzieję, że tego szpitala uruchamiać nie będzie trzeba – zauważył wiceprezydent.

Wyposażenie do szpitala tymczasowego kupi Totalizator Sportowy, więc radni chcieli wiedzieć, czy meble i sprzęt zostaną po wyprowadzce covidowej lecznicy. – Może być tak, że Agencja Rezerw Materiałowych każe nam ten sprzęt zwrócić, ale mamy nadzieję, że nie – stwierdził Jerzy Zawodnik.

Za tym, by RSS wynajął Totalizatorowi Sportowemu pomieszczenia na szpital tymczasowy, głosowało 24 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

NIKA

Grot niezgody

„Flagowy polski karabinek Grot rdzewieje, przegrzewa się, kolba pęka przy uderzeniu, niektóre usterki uniemożliwiają strzelanie – wynika z testów, jakie przeprowadzili eksperci” – czytamy w artykule opublikowanym na Onet.pl. „Publikacja jest nierzetelna i wprowadza w błąd opinię publiczną” – odpowiada na zarzuty Fabryka Broni.

● **MILENA MAJEWSKA**

W poniedziałek na portalu Onet.pl ukazał się tekst „Szokujący raport o karabinku Grot. Jest tak zły, że zagraża żołnierzom” autorstwa Edyty Zemły i Marcina Wyrwała. Autorzy, powołując się na raport byłego oficera Jednostki Wojskowej GROM, Pawła Moszniera, który karabinek testował wraz z grupą ekspertów, wyliczają wady tej broni. Po serii testów zespół Moszniera opisał w sumie 22 wady karabinka Grot. W tekście Onetu pada też zarzut, że Grot w trakcie podpisywania kontraktu nie miał badań kwalifikacyjnych, które dopuszczałyby go do użytkowania przez armię. Eksperci mówią wprost: „Karabinek może zagrażać bezpieczeństwu użytkowników”. Wśród głównych wad, jakie wymienia Onet.pl są m.in. pękanie różnych elementów broni, brak odporności na kontakt z piaskiem czy przegrzewanie się w stopniu uniemożliwiającym używanie go. Moszner zwraca też uwagę na wypadający regulator gazowy i tłok broni, kolbę, którą łatwo uszkodzić czy niezwykłą łatwość rdzewienia.

Autorzy artykułu twierdzą, że „niektóre wady były znane jeszcze zanim Ministerstwo Obrony podpisało kontrakt na zakup nowego karabinka dla polskiej armii opiewający na 500 mln

zł. Dziś winę za wadliwy sprzęt wojsko zrzuca na żołnierzy i każe im płacić za uszkodzone elementy”.

Przypomnijmy: umowa między Polską Grupą Zbrojeniową, w skład której wchodzi Fabryka Broni „Łucznik”, a Jednostką Wojskową NIL została podpisana 5 września 2017 roku. Jej wartość opiewała na pół miliarda złotych.

Autorzy raportu Moszniera apelują o powołanie komisji sejmowej w celu „dogłębego prześwietlenia sprawy Grota” i rozliczenia wydanych na niego publicznych pieniędzy.

Także w poniedziałek swoje stanowisko przedstawiła Fabryka Broni. Zdaniem zarządu FB publikacja Onetu jest „nierzetelna i wprowadza w błąd opinię publiczną”. Twierdzi on, że autorzy artykułu nie dochowali rzetelności dziennikarskiej i nie zaprezentowali stanowiska spółki, mimo że FB odpowiedziała w nim na wszystkie pytania przesłane przez Zemłę. „Niestety nasze odpowiedzi na temat wprowadzonych już modyfikacji w karabinkach w wersji A1 oraz A2 nie zostały przedstawione w tekście poświęconym karabinkowi MSBS GROT” – czytamy.

Przedstawiciele fabryki podkreślają, że w tekście opublikowane zostały archiwalne zdjęcia „egzemplarzy pocho-



Fot. archiwum ozaradnia.pl

dzających z pierwszych partii produkcyjnych”. Niedopuszczalne jest „aby na podstawie oceny publicysty dokonywać miarodajnej oceny produktu, który przeszedł kompleksowy proces certyfikacji przed przyjęciem broni do użytku”. Firma twierdzi, że wbrew zarzutom Onetu przed pierwszą dostawą karabinków do WOT w grudniu 2017 wszystkie wymagania techniczne i prawne zostały dopełnione, „czego dowodem jest Orzeczenie Szefa IU

oraz świadectwo z badań w II trybie OiB”. Nie oznacza to oczywiście, że poszczególne elementy konstrukcyjne nie mogą zostać ulepszone i to się cały czas dzieje. W opublikowanych materiałach brak jest informacji, że Fabryka Broni wspólnie z WOT udoskonala konstrukcję, czego efektem jest obecna wersja karabinka MSBS oznaczona jako A2. Zdecydowana większość opisanych wad i usterek została już wyeliminowana.

Przygotowania do budżetu

W przyszłym roku na realizację projektów z budżetu obywatelskiego zostanie przeznaczonych 7 mln 250 tys. zł. Nabór projektów rozpocznie się 15 lutego.

Radni przyjęli w poniedziałek uchwałę w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt Budżetu Obywatelskiego 2022. Zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie gminnym, na realizację obywatelskich propozycji zostanie przeznaczone 0,5 proc. wydatków gminy zawartych w ostatnim sprawozdaniu z wykonania budżetu. – To naprawdę duże pieniądze, które mogą zmienić najbliższe otoczenie każdego z nas. – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

Zgodnie z przyjętą uchwałą, projekty do BO 2022 będzie można składać od 15 lutego do 1 marca. Później nastąpi ich weryfikacja przez merytoryczne wydziały, biura, jednostki miejskie i spółki miejskie, a następnie przez zespół opiniujący. Ostateczna lista projektów, które trafią pod głosowanie, zostanie opublikowana do 26 maja. Będą one podzielone na cztery kategorie. Na projekty do 50 tys. zł zostanie przeznaczone 1,35 mln zł, a na projekty o wartości od 50 tys. do 600 tys. zł oraz powyżej 600 tys. – po 2 mln 350 tys. zł. Z kolei na realizację projektów o charakterze instytucjonalnym zostanie zarezerwowana kwota 1,2 mln zł.

Głosowanie odbędzie się 1 czerwca a 21 czerwca. Listę zwyciężskich projektów poznamy do 20 lipca.

CT

REKLAMA

Ogłoszenie akt procesowych w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa



Po zebraniu materiału dowodowego (przesłuchaniu stron i świadków oraz ewentualnym skorzystaniu z pomocy biegłego sądowego) Sąd Kościelny ogłasza akta procesowe, tzn. umożliwia stronom i ich pełnomocnikom zapoznanie się z ich treścią.

Niniejszy artykuł odpowie na pytanie: jakie uprawnienia przysługują stronom procesowym na tym etapie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa (często błędnie określanym jako tzw. „rozwód kościelny” lub „unieważnienie ślubu”)?

Na wstępie należy podkreślić, że warto skorzystać z możliwości zapoznania się z aktami procesowymi i sporządzenia dokładnej notatki z ich treści. Niektóre Sądy wymagają, aby uprzednio umówić się na konkretny termin publikacji akt. W przypadku, gdy takiego wymogu nie uwzględniono w piśmie otrzymanym z Sądu, to jednak warto uprzedzić telefonicznie Sąd o planowanym terminie wizyty. Pozwoli to uniknąć niepotrzebnego stresu związanego np. z dniem wolnym z uwagi na uroczystość kościelną lub brakiem wolnych miejsc do swobodnego przeczytania akt.

Niestety, w Sądzie Kościelnym nie można wykonywać fotokopii ani kserokopii akt, nie otrzymamy także odpisu / kopii protokołów zeznań. Jeśli więc zamierzamy sporządzać notatki, to należy wyposażać się w długopis i notes. Można też korzystać z laptopa.

Na etapie ogłoszenia akt (przed wydaniem dekretu zamknięcia postępo-

wania dowodowego) istnieje możliwość zgłoszenia dodatkowych dowodów, np. świadków znających obydwie strony już przed ślubem. Ponadto, jeśli w naszej ocenie opinia biegłego sądowego załączona do akt sprawy jest niepełna lub nieobiektywna, to można wnioskować o powołanie innego biegłego z tej samej bądź innej specjalności. Jednakże, o naszych planach co do dalszych działań procesowych warto uprzedzić Sąd, najlepiej tuż po zapoznaniu się z treścią opublikowanych akt procesowych. Od stopnia zaangażowania stron w proces może zależeć jego wynik, a więc warto współpracować z Sądem dostarczając mu wartościowych dowodów.

Po zakończeniu etapu dowodowego Sąd poprosi o przygotowanie pisma

obrończego, czyli podsumowania naszego stanowiska w sprawie. Doświadczenie pokazuje, że wiele osób ma problem ze sporządzeniem tego pisma procesowego (głównie ze względu na zbyt emocjonalne podejście do sprawy, trudność z wyselekcjonowaniem z akt argumentów potwierdzających zaproponowane tytuły nieważności małżeństwa). Dlatego warto poprosić wówczas adwokata kościelnego o fachową pomoc. Kamil Dziura Kancelaria Prawa Kanonicznego wspiera Klientów na każdym etapie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, m.in. poprzez profesjonalne przygotowanie głosu obrończego, odpowiedzi na uwagi przedwyrokowe obrońcy węgła małżeńskiego czy apelacji.

ADWOKAT KOŚCIELNY
przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej

mgr lic. Kamil Dziura

fachowa pomoc prawna w sprawach
o stwierdzenie nieważności małżeństwa

539 618 012

Radom, ul. Wernera 5 lok. 35

Herbaciarnia od rycerzy

Z dwóch bezpłatnych herbaciarni mogą korzystać osoby bezdomne.

Herbaciarnie to inicjatywa Caritas Diecezji Radomskiej i Rycerzy Kolumba, a ich głównym celem jest wsparcie w okresie zimowym osób zmagających się z bezdomnością. Herbaciarnie zlokalizowane są na Glinicach – przy ul. Kościelnej 5 (jadłodajnia Caritas) i przy ul. Zagłoby 3 (Dom dla Bezdomnych). Herbaciarnia przy Kościelnej działa codziennie między godz. 12 a 14, natomiast punkt zlokalizowany przy Zagłoby otwarty jest każdego dnia od godz. 14 do godz. 18.

CT

Sklepy i restauracje

Najemców 10 lokali w halach przylotów i odlotów terminalu radomskiego lotniska poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”

Porty Lotnicze szukają dzierżawców sześciu lokali handlowych i czterech gastronomicznych. Na oferty firma czeka do 12 marca.

W lokalach o powierzchni 1047 i 104 metrów będą sprzedawane papierosy, alkohole, perfumy, kosmetyki i słodycze. Lokal 207-metrowy PPL przeznaczył na odzież, biżuterię, pamiątki i książki. Z kolei w trzech najmniejszych pomieszczeniach (91, 34 i 33 m) zaplanowano sprzedaż prasy i artykułów spożywczych. Jeden ze sklepów znajduje się w hali przylotów, pozostałe zlokalizowane są w hali odlotów.

Sposób czterech lokali gastronomicznych pierwszy, o powierzchni ok. 135, zlokalizowana została w strefie ogólnodostępnej hali odlotów. Został przeznaczony na fast food lub/i pizzę lub/i bar szybkiej obsługi lub/i bar sałatkowy z elementami oferty kawiarnianej uzupełnionej asortymentem przekąsek/kanapek/sałatek. Lokal nr 2 (ok. 268 m, w strefie zastrzeżonej hali odlotów – strefa Schengen) ma być przeznaczony na restaurację „o profilu kuchni międzynarodowej”, np. amerykańskiej, włoskiej. W lokalu nr 3 (ok. 133,64 m, także w strefie Schengen) ma się mieścić kawiarnia „o określonej specjalizacji”, np. pierogarnia, naleśnikarnia, pizzeria, drink/wine bar/sport bar/pub. Natomiast w lokalu nr 4 (ok. 203 m, w strefie zastrzeżonej hali odlotów – strefa non Schengen) zaplanowano restaurację „o profilu kuchni międzynarodowej z elementami oferty kawiarnianej”.

Najemca będzie musiał zaprojektować i wykonać aranżację lokalu, zgodnie z wytycznymi i we współpracy z PPL i wykonawcami inwestycji.

NIKA

Ingres biskupa

– Otoczony waszą modlitwą pragnę wobec Boga wypowiedzieć moją gotowość do przyjęcia Jego woli i uczynienia wszystkiego, co On poleca dla dobra całej wspólnoty kościoła radomskiego – mówił w homilii ordynariusz diecezji radomskiej bp Marek Solarczyk. Ingres nowego pasterza diecezji miał miejsce w środę w katedrze.



● MILENA MAJEWSKA

Przypomnijmy: ks. Marek Solarczyk, dotychczasowy biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej, 4 stycznia został mianowany ordynariuszem diecezji radomskiej. 8 stycznia w katedrze, w obecności kolegium konsultorów, odbyło się kanoniczne objęcie przez niego diecezji.

Na początku śródownego ingresu nowy ordynariusz ucałował relikwie św. Kazimierza – patrona Radomia i diecezji. Kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie biskupowi Markowi pastorału, a potem wprowadzenie go do katedry przez biskupa

seniora Henryka Tomasika i arcybiskupa metropolitę częstochowskiego Wacława Depo, który na początku lat 80. był wikariuszem parafii Opieki Najświętszej Marii Panny. Bp Piotr Turzyński z kolei odczytał bullę papieża Franciszka o mianowaniu bp. Marka Solarczyka ordynariuszem diecezji radomskiej. Potem do biskupa podchodziły delegacje – duchowieństwa, czyli bp Piotr Turzyński, ks. prał. Marek Fituch – wicekanclerz Kurii Diecezji Radomskiej i ks. kan. Marcin Andrzejewski – proboszcz parafii Chrystusa Króla w Radomiu, osób życia konsekrowanego, czyli ks. Adam Maj Cor. – przełożony radom-

skiego domu księży filipinów, s. Bożena Adach – diecezjalna referentka ds. życia konsekrowanego diecezji radomskiej, s. Urszula Kopiec – zgromadzenie sióstr michalitek oraz wiernych świeckich, czyli Ewa i Grzegorz Stysiek z synem – para diecezjalna Domowego Kościoła). Wszyscy złożyli nowemu ordynariuszowi homagium, czyli wyrazy szacunku i posłuszeństwa.

W homilii bp Marek nawiązał do błogosławionych i zasłużonych z diecezji radomskiej. – Nie sposób nie wspomnieć żywej wdzięczności wierzących i gorącego pragnienia wyniesienia na ołtarze sług bożych: bpa Piotra Gołębiowskiego, matki Kazimierzy Gruszczyńskiej i ks. Romana Kotlarza – mówił. – Osoba ks. Romana jest jednocześnie przywołaniem wydarzeń czerwca 1976 roku oraz wielkiego dziedzictwa obecnego i minionych pokoleń, na które składa się wierna troska o powierzone

dobro, gorące umiłowanie ojczyzny, walka o godność i szacunek dla każdego człowieka oraz pragnienie życia w wolności dzieci Bożych.

Nowy ordynariusz deklarował, że z odpowiedzialnością będzie pełnił funkcję moderatora życia duchowego swoich diecezjan. – Staję przed wami jako moderator życia duchowego, który zawsze ma się trudzić o wieczne zbawienie waszych dusz – stwierdził. – Otoczony waszą modlitwą pragnę wobec Boga wypowiedzieć moją gotowość do przyjęcia Jego woli i uczynienia wszystkiego, co On poleca dla dobra całej wspólnoty kościoła radomskiego.

W trakcie uroczystości minister Adam Kwiatkowski – sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP odczytał list gratulacyjny od prezydenta Andrzeja Dudy. „Ksiądz biskup dał się poznać jako aktywny i twórczy duszpasterz, wychowawca, wykładowca akademicki i badacz dziejów Kościoła. Otwartość i serdeczność, z jaką wychodzi Eksceleńcja ku świeckim, ku wspólnotom i środowiskom innym niż katolickie, ludziom mediów oraz użytkownikom mediów społecznościowych, już od lat przynosi dobre owoce. To znakomity przykład tego, jak Kościół hierarchiczny może towarzyszyć Polakom dzisiaj – w dobie przemian cywilizacyjnych, zmieniających oblicze naszej ojczyzny i całego świata” – napisał prezydent RP.

Na zakończenie życzenia nowemu ordynariuszowi złożyli przedstawiciele duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich. – W katedrze warszawsko-praskiej podczas mszy dziękczynnej, pojawiło się nawiązanie do obrazu korzeni, których nie powinno się przesadzać w inne miejsce, chyba, że gleba jest podobna. Tu ksiądz biskup znajdzie podobną glebę – zauważył ks. Jarosław Wojtkun, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. W imieniu kapłanów diecezji i osób życia konsekrowanego pełniących w niej służbę Bogu i ludziom życzył, aby była ona żyznym gruntem, w którym będzie można zapuścić korzenie głęboko i na nowo.

Bp Solarczyk jest piątym ordynariuszem diecezji radomskiej. Przed nim funkcję tę pełnili biskupi: Edward Materski, Jan Chrapek, Zygmunt Zimowski i Henryk Tomasik.



Fot. Szymon Wyjda

REKLAMA

NIE

PRZEPLACAJ!

rek

rd

TAXI

2zł

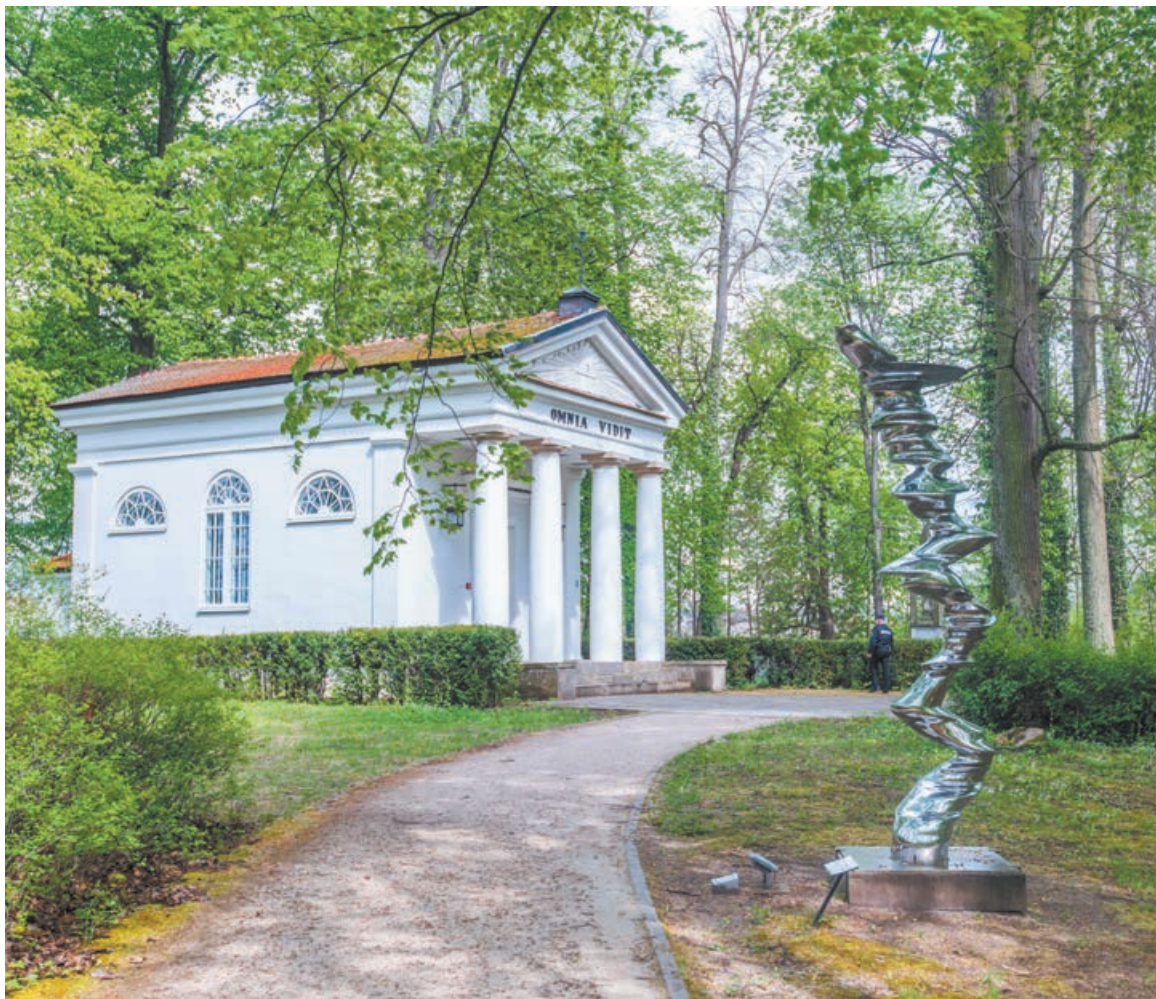
km./5,50zł

trzaśnieć

48 389 80 80

Cudze chwalicie,

Zamknięte kina, teatry, siłownie i kluby fitness, nie wolno organizować wystaw, happeningów, koncertów – koronawirus cały czas daje się nam mocno we znaki. Zmuszeni do siedzenia w domu, szukamy czegoś, co pozwoli nam choć na parę godzin oderwać myśli od pandemii i znów poczuć się normalnie. Takim sposobem może być wycieczka do zabytkowego parku czy do puszczy.



Ogród Rzeźby Współczesnej przy Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku

● MILENA MAJEWSKA

OGRÓD RZEŹBY WSPÓŁCZESNEJ PRZY CENTRUM RZEŹBY POLSKIEJ W OROŃSKU

Zespół pałacowo-parkowy w Orońsku należy do najwybitniejszych w Polsce przykładów rezydencjonalnej architektury z połowy XIX wieku. Założony w stylu angielskim ma powierzchnię 16 ha. Znajdują się to wspaniałe okazy starodrzewu, ale największym atutem orońskiego założenia są instalacje rzeźbiarskie.

Park był pierwszym salonem ekspozycyjnym tworzącego się Centrum Rzeźby Polskiej. Plenerowe wystawy

rzeźby odbywały się regularnie raz lub dwa razy w roku. Pozostałości pierwszych plenerów, które z jakichś powodów nie zostały sprzedane lub zabrane przez ich właścicieli, ustawiano pośród alejek bez planu, właściwie, gdzie komu pasowało. W latach 80., w okresie odbudowy zespołu dworskiego przyszła również pora na rewaloryzację terenów zielonych. Wszystkie, rozrzucone na kilkunastu hektarach, rzeźby trzeba było usunąć, aby nie uległy zniszczeniu. Skumulowano je w 1984 roku na rozległej łące w pobliżu drogi krajowej nr 7, tworząc wystawę prac poplenerowych z lat

1965-1983. Autorami aranżacji byli artyści rzeźbiarze: Adam Myjak i Antoni Janusz Pastwa. Wśród prezentowanych rzeźb znaczną grupę stanowiły dzieła artystów zagranicznych, zapraszanych na plenery w ramach wymiany kulturalnej, szczególnie między państwami bloku wschodniego. Wystawa przetrwała 10 lat, ulegając w międzyczasie przekształceniom – przybywały nowe rzeźby, a stare prace wracały stopniowo do zagospodarowanych części parku.

W 1994 roku nową koncepcję aranżacyjną przedstawił Grzegorz Kowalski. Idea opierała się na maksymalnej

reprezentacyjności orońskiego ogrodu rzeźby. Usunięto prace o niskiej wartości artystycznej i nietrwałe, dla wyselekcjonowanego zbioru opracowano jednorodny system ekspozycji i identyfikacji, wybrano konkretne lokalizacje. Dzięki tym zabiegom udało się pokazać dzieła artystów polskich i obcych, głównie zachodnioeuropejskich, ale także z innych kontynentów. Obok dominującej dotychczas rzeźby kamiennej pojawiły się obiekty z brązu, stali, żeliwa, drewna i ceramiki. Klasyczne formy rzeźbiarskie uzupełniono nowoczesną instalacją czy przykładami land artu. W tym czasie na kolekcję parkową składało się 76 rzeźb. Przez kolejne lata ogród rzeźby sukcesywnie się rozrastał. Obecnie, gdy liczba prac przekroczyła setkę, pojawiła się konieczność opracowania nowego scenariusza ekspozycji plenerowej.

ŚCIEŻKA EDUKACYJNO-REKREACYJNA LAS KAPTURSKI

Ścieżka znajduje się przy drodze biegnącej z ul. Warszawskiej na Janiszew, naprzeciwko biura Nadleśnictwa Radom tuż obok parkingu. Na terenie ścieżki znajdują się tematyczne, interaktywne tablice edukacyjne do samodzielnej zabawy dla młodzieży i całych rodzin. Jest tu boisko do siatki i do gry w kosza, są wyznaczone miejsce na ognisko oraz ławo-stoły do odpoczynku. Dla osób aktywnych i interesujących się lokalną historią w pobliżu urządzono zielony szlak turystyczny. Znajduje się tu też pomnik Stanisława Wernera, który w Lesie Kapturskim został stracony.

ŚCIEŻKA PRZYRODNICZO-LEŚNA „NAD PACYNKĄ”

Ścieżka znajduje się w lesie rajeckim w otulinie Puszczy Kozienickiej. Dojazd drogą wojewódzką nr 737 w pobliżu miejscowości Antoniówka. Znajduje się tam miejsce postojowe, za którym jest usytuowana wiata wyposażona w stoły i ławy do odpoczynku. Trasa ścieżki ma kształt pętli długości 2,8 km do swobodnego i pieszego przejścia zarówno dla po-

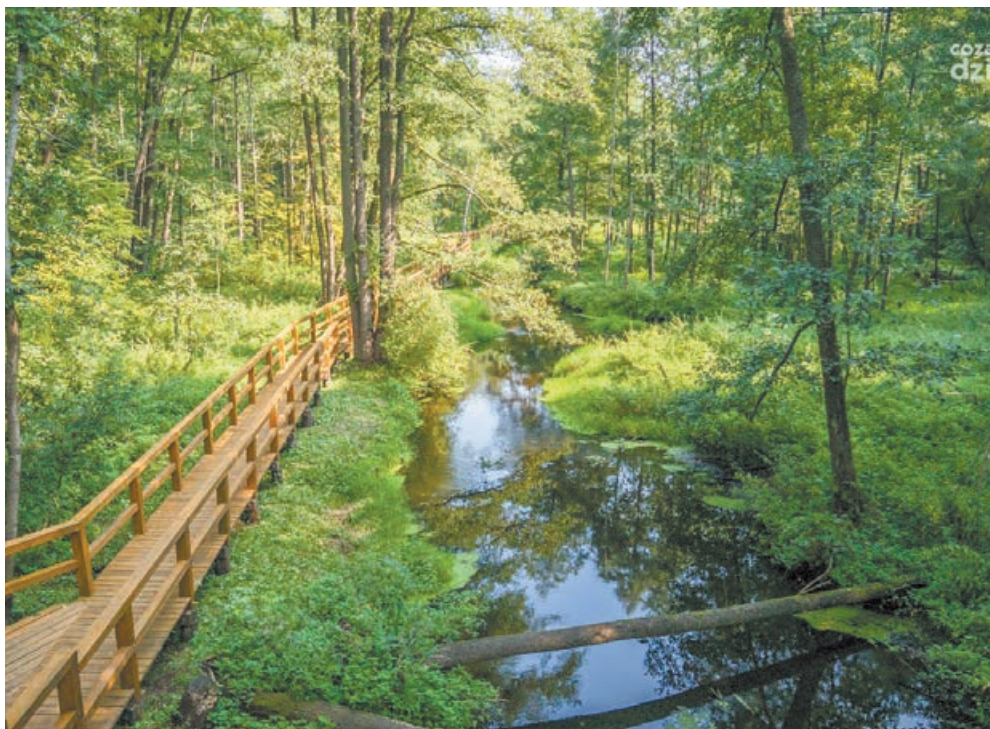
jedynczych osób, jak i grup. Ścieżka wyposażona jest w siedem przystanków tematycznych: hodowla lasu, przebudowa lasu, ols, dolina rzeki Pacynki, źródło św. Jana i buki. Na skraju Lasu Rajckiego rozciąga się malownicza dolina rzeki Pacynki, w obrębie której występują różne siedliska przyrodnicze, m.in. łągi, olsy zbiorowiska szuwarowe. Występują tu liczne gatunki cennych roślin, np. lilia złotogłów, skrzyp olbrzymi czy wełnianka. Uważny turysta może się też natknąć na popielice, zimorodki i wiele innych gatunków.

ŚCIEŻKA KRÓLEWSKIE ŹRÓDŁA, NADLEŚNICTWO KOZIENICE

Ścieżka Królewskie Źródła stanowi element programu edukacji leśnej Nadleśnictwa Kozienice. Jej usytuowanie w pobliżu rezerwatu Źródło Królewskie pozwala na poznanie większości zagadnień związanych z gospodarką leśną i charakterystyką przyrodniczą nadleśnictwa. Wędrując po ścieżce poznamy wyjątkowo piękne zakątki przyrody, spotkamy bobry i ślady ich bytowania, napijemy się wody z Królewskiego Źródła, dowiemy się, jak wzrasta las i jak go chronić przed szkodliwymi czynnikami środowiska.

Długość ścieżki to 3 km; z wyjątkiem odcinka wzdłuż Zagożdżonki, jest dostępna również dla osób niepełnosprawnych. Jej przejście zajmie ok. 2-3 godzin.

Ścieżka przebiega przez drzewostany leśnictwa Kociołki, na długości ok. 500 m biegnie wzdłuż Zagożdżonki. Składa się z trzech łączących się fragmentów, możliwych do zwiedzania oddzielnie. Na początku trasy znajduje się parking leśny z miejscem do wypoczynku. A na trasie mamy tablicę informacyjną, zadaszenia turystyczne i 11 punktów tematycznych: kolejka wąskotorowa, drzewostan zagospodarowany, las o charakterze naturalnym, przełom Zagożdżonki, gony bobrowe, Królewskie Źródła, ochrona przyrody, „Jak rośnie las?”, sposób odnawiania lasu, „Stare spały” i „Ochrona lasu przed szkodliwymi owadami”.



Ścieżka Królewskie Źródła, Nadleśnictwo Kozienice



Bartny Kąt, Puszcza Kozienicka

swego nie znacie...



➤ Park przy Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

Dzięki nim możemy zapoznać się z lokalizacją, krótką charakterystyką, zadaniami Leśnego Kompleksu Promocyjnego i Kozienickiego Parku Krajobrazowego. Poznamy wydarzenia z historii puszczy i leśnictwa, problemy wynikające z rozwoju naszej cywilizacji (zachwianie równowagi środowiska, rozregulowaniu stosunków wodnych, oddziaływanie przemysłu), a także dowiemy się o bogactwie przyrodniczym puszczy (gatunkach lasotwórczych, roślinach rzadkich i chronionych, obszarach najcenniejszych przyrodniczo, z których utworzono rezerwat przyrody). Zapoznamy się z podstawowymi zasadami zachowania się w lesie.

Dojazd do ścieżki (3,5 km) od szosy Radom – Kozienice w kierunku Leśniczówki drogą po starej kolejce wąskotorowej.

BARTNY KĄT, PUSZCZA KOZIENICKA

Bartny Kąt znajduje się na terenie leśnictwa Jaśce, w Nadleśnictwie Kozienice. Najłatwiej trafić tam od strony drogi wojewódzkiej Kozienice – Radom. Tuż za rondem na Załamanku, można odbić w las, gdzie znajduje się dojazd pożarowy nr 207. Dalej autem nie pojedziemy, ale jest gdzie zaparkować. Po kilkunastominutowym spacerze dojdziemy do opisywanej polany. Sercem Bartnego Kątu jest duża rzeźba pszczoły autorstwa Mirosława Dziedzickiego. Znajdziemy tam również stół z ławkami, stojak na rowery, trzy tablice edukacyjne i najprawdziwszą barę, która czeka na pszczoły. Z Bartnego Kąta niedaleko jest do rezerwatu Ponty, szkółki leśnej w Przejeździe czy popularnej kapliczki św. Franciszka. To zatem świetny przystanek w dłuższych wyprawach leśnych.

Bartny Kąt jest nie tylko atrakcją dla spacerowiczów i rowerzystów, ale także swoistym hołdem dla bartników, którzy przez setki lat działali w tych lasach, żyjąc w przyjaźni z pszczołami.

ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA W REZERWACIE KRĘPIEC, NADLEŚNICTWO ZWOLEŃ

Ścieżka prowadzi m.in. malowniczymi skarpami wzdłuż potoków Brzeźniczka i Krępiec, gdzie względna różnica wysokości terenu dochodzi do kilkunastu metrów.

Rezerwat Krępiec utworzono w 1994 roku. Obejmuje fragment urozmaiconego krajobrazu Puszczy Kozienickiej z głęboko wciętymi dolinami Brzeźniczki i Krępeca. Wśród licznych starodrzewi o bogatym składzie gatunkowym występują dęby w wieku 200-300 lat, sosny ok. 180 lat i ponad 100-letnie klony. Skarpy potoków wyróżniają się bardzo ciekawą roślinnością. Zresztą na terenie rezerwatu występuje ponad 100 roślin naczyniowych. Rośliny chronione to: paprotka zwyczajna, bluszcz pospolity, brunatnice.

ŚCIEŻKA „ŚRÓDBORZE” NA TERENIE LEŚNICTWA PRZEJAZD, PUSZCZA KOZIENICKA

Śródborze znajduje się na terenie leśnictwa Przejazd w pobliżu szkółki leśnej Przejazd. Dojazd możliwy jest indywidualnymi środkami transportu lub komunikacją publiczną. Przystanek znajduje się ok. 1 km na północ w miejscowości Przejazd (trasa Pionki – Brzoza – Kozienice, Pionki – Lewaszówka – Radom). Ponadto ścieżka położona jest przy starym szlaku komunikacyjnym, zwanym Królewskim Gościńcem. Tędy właśnie przejeżdżał (23 razy) król Władysław Jagiełło, wędrując ze stolicy Polski – Krakowa do stolicy Litwy – Wilna. Często zatrzymywał się w Jedlni lub Kozienicach; oddawał się wtedy swojemu ulubionemu zajęciu – polowaniom na grubego zwierza. Z zapisków historycznych wynika, że uwielbiał polowania indywidualne.

Na trasę ścieżki składają się dwie pętle o łącznej długości ok. 3 km. Wzdłuż niej zlokalizowanych jest 17 przystanków tematycznych prezentujących charakterystyczne dla puszczy typy lasów i przybliżające pracę leśników gospodarujących w naszych lasach: „Mechanizacja w lesie dawniej i dziś”, szkółka leśna Przejazd, brzoza, bór mieszany, mrowiska, gniazda dębowe, „Ochrona lasu przed szkodliwymi owadami”, „Zbiornik na rzecz Żała”, ols, „Podział powierzchni lasu”, dęby, wyrostki lipy i jawora, modrzewie, „Zwierzęta w Puszczy Kozienickiej”, „Gleba leśna”, wiąz, „Kilka pokoleń jodły”.

Poruszanie się po ścieżce ułatwiają słupki – kierunkowskazy. Początek trasy znajduje się przy parkingu leśnym przed szkółką Przejazd. Tu po zakończeniu wędrowki możemy od-

począć, a po uzyskaniu zgody z Nadleśnictwa Kozienice rozpaść ognisko. Przejsie zajmie ok. 2-3 godzin, w zależności od tempa marszu. Ścieżkę można pokonać również na rowerach.

PARK PRZY MUZEUM JANA KOCHANOWSKIEGO W CZARNOLESIE

Ogród dendrologiczny w Czarnolesie powstał w połowie XIX stulecia. Założył go, w modnym wówczas stylu krajobrazowym, czeski ogrodnik i planista Józef Stichy. Projektując park, w istniejący układ wkomponował drzewa i krzewy rodzimego pochodzenia.

O czarnoleskim ogrodzie pisał w 1847 roku Kryspin Świerzyński: „Ogród tutejszy liczyć się może do piękniejszych: wielka rozmaitość kwiatów; stare drzewa, altanki wyłożone korą brzożową i trafne urządzenie klombów i trawników bardzo go ozdobnym czynią”. We wschodniej części parku Stichy zaprojektował aleję wysadzaną lipami, która doprowadza do miejsca, gdzie rosła lipa opiewana we fraszkach Jana Kochanowskiego i leży legendarny kamień z czasów poety. Owemu kamieniowi, który ma bardzo oryginalny kształt w formie ławy ze spłaszczonym siedziskiem, przypisuje się niezwykłą moc. Jeżeli ktoś choć na chwilę na nim usiądzie, zostanie natchniony weną poetycką.

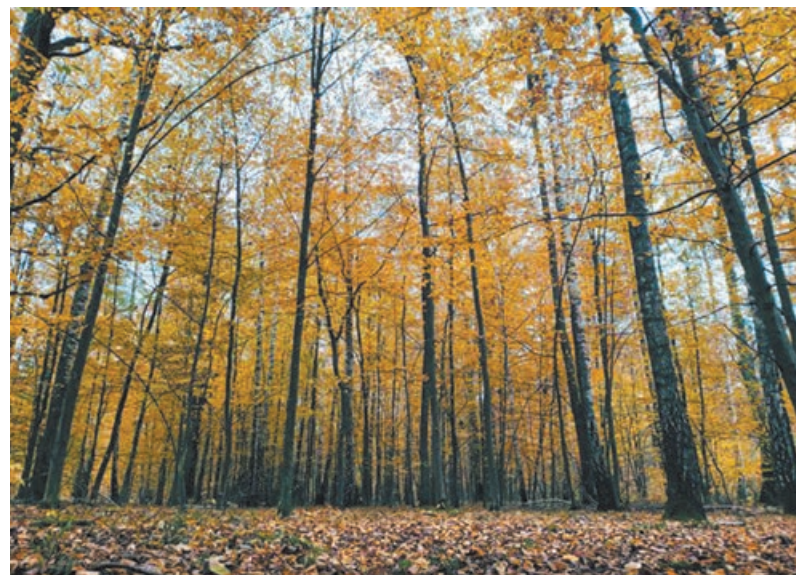
W 1907 roku Stefan Celichowski rozwinął założenia Stichego, wyraźniej podkreślił elementy geometryczne z długą aleją wjazdową i owalnym podjazdem oraz z odchodzącymi od podjazdu alejkami wewnętrznymi, okalającymi kompozycyjnie stawy, grupy drzew i krzewów. Park otoczony jest od zachodu, północy i południa sadem owocowym. Granicę wyznaczają, tworząc wiatrochronne szpalery, graby, lipy, jesiony i świerki.

Park nienagannie utrzymywany był do lat 30. XX wieku, należał do „najładniejszych w Polsce, przypominając maleńki ogród botaniczny”. Ostatnia wojna i trudne powojenne lata odbiły się niekorzystnie na jego wyglądzie.

W ostatnich latach podjęto wiele działań pielęgnacyjnych, zmierzających do zabezpieczenia zabytkowego drzewostanu. Od kwietnia 2011 do listopada 2013 roku przeprowadzona została rewitalizacja zabytkowego parku, w ramach projektu „Jan Kochanowski inspiracją kulturową Mazowsza”.



➤ Ścieżka dydaktyczna w rezerwacie Krępiec, Nadleśnictwo Zwolen



➤ Ścieżka przyrodniczo-leśna „Nad Pacynką”



➤ Ścieżka edukacyjno-rekreacyjna Las Kapturski



➤ Ścieżka „Śródborze” na terenie leśnictwa Przejazd, Puszcza Kozienicka

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Stanisława

Wenera

Śródmieście, Kaptur, Wacyn



Fot. strona Hufca ZHP Radom-Miasto

Stanisław Werner urodził się 4 października 1888 roku w Adamczowicach (obecnie gmina Klimontów). Syn Kazimierza Wenera, rzadcy majątku Kosarzew Średni (k. Krzczonowa w powiecie lubelskim) i Józefy. Początkowo uczył się w gimnazjum radomskim; chodził tu do I i II klasy. Przez cztery następne lata uczęszczał do IV gimnazjum w Warszawie, by w listopadzie 1905 roku wrócić z rodzicami do Radomia. Miał wtedy 17 lat i rozpoczął naukę w VII klasie Miejskiej Szkoły Handlowej.

„Młodzieńcza pasja do wielkich czynów i poświęceń popchnęła go w szeregi najbardziej skrajnego ugrupowania w rewolucji – Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej” – czytamy na stronie Hufca ZHP Radom – Miasto, którego Stanisław Werner jest patronem.

Do PPS wstąpił jeszcze w 1905 roku; prowadził pracę oświatową w kole robotniczym. Podczas rewolucji 1905 roku w Królestwie Polskim, prawdopodobnie w lutym 1906, zaangażował się w działalność Organizacji Bojowej PPS. Został członkiem „uczniowskiej piątki bojowej”.

Od listopada 1906 roku, Werner wraz ze Stanisławem Rodkiewiczem, kolegą z „piątki” uczestniczył – pod dowództwem Stanisława Hempła, „okręgowca” OB PPS – w przygotowaniu zamachu bombowego na szefa Radomskiej Żandarmerii Gubernialnej, pułkownika von Plotto. Von

Plotto został skazany na śmierć przez Organizację Bojową Centralnego Komitetu Rewolucyjnego PPS za okrutne traktowanie więźniów w Piotrkowie. Atak z użyciem rewolweru nie wchodził w grę, bo szef żandarmerii bardzo się pilnował wychodząc. Zdecydowano się więc na bombę.

Datę zamachu wyznaczono na 16 grudnia 1906 roku. Zwykle von Plotto wracał z więzienia do swej kwatery o wpół do trzeciej. Już o drugiej Werner z Hempłem wyszli na ulicę. Kiedy znaleźli się na rogu Kościelnej i Michałowskiej (obecnie Moniuszki i Sienkiewicza), Werner pozostał tu jako obserwator, a Hempel udał się na skrzyżowanie Michałowskiej i Szerokiej (obecnie Piłsudskiego). Po chwili z Lubelskiej (obecnie Zeromskiego) w Kościelną wpadły pędzące sanie. Werner białą chustką dał znać swemu towarzyszowi, który wszedł do bramy kamienicy nr 4. Kiedy sanki zatrzymały się przed domem

swojego domu przy ul. Skaryszewskiej. Zauważył to sędzia śledczy Kisielewicz i wskazał go stojącym na posterunku żołnierzom. Ujęto go i osadzono w więzieniu.

18-latek już na pierwszym przesłuchaniu przyznał się do udziału w zamachu i do posiadania broni. Nie wymienił jednak żadnych nazwisk członków partii. Sąd polowy w nocy z 19 na 20 grudnia uznał go winnym śmierci pułkownika von Plotto i skazał na śmierć przez rozstrzelanie. Rankiem 20 grudnia Stanisława Wenera przewieziono na jedną z polanek na skraju Lasu Kapturskiego. Przywiązano go do stojącego na środku polany słupa i zawiązano oczy; kilkanaście kroków dalej był świeżo wykopany grób. „Padła wreszcie komenda. Zagrmiały jedna po drugiej trzy salwy oddane przez trzydziestu żołnierzy pułku mohylewskiego. Pierwsza i druga z rozkazu kapitana Samsonowa, padły w niebo i dopiero trzecia salwa przeszła głowę i piersi Staśki” – czytamy na stronie hufca. Ciało pogrzebano na polanie.

Na wieść o śmierci Stanisława Wenera robotnicy radomskich fabryk i zakładów zorganizowali powszechny strajk.

Rodzice Stanisława chcieli pochować syna na cmentarzu, ale władze carskie na to nie zezwoliły. Przy ul.



Fot. Piotr Nowakowski

i von Plotto wysiadł, zobaczył wybiegającego z bramy młodego człowieka. Na jego widok żandarm sięgnął po rewolwer, ale w tej samej chwili Hempel rzucił im pod nogi bombę.

Hempel po zamachu uciekł, a w nocy wyjechał z Radomia. Werner natomiast nie wytrzymał presji – w momencie wybuchu rzucił się do panicznej ucieczki w kierunku

Limanowskiego jest więc tylko symboliczna mogiła. Miejsce pochówku w Lesie Kapturskim zaborca zrównał z ziemią, tak aby nikt nie odnalazł ciała „buntownika”.

Rada Miejska Radomia nazwała imieniem Stanisława Wenera ulicę w 1932 roku.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Stacja pomp wodociągu miejskiego



Zdjęcia: Piotr Nowakowski

W 1924 roku magistrat uznał, że czas najwyższy, by Radom miał kanalizację i wodociąg. W miejskiej kasie nie było pieniędzy na tak dużą inwestycję, więc zarząd postanowił zaciągnąć, za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, pożyczkę w amerykańskim Towarzystwie Ulen & Company. Za ponad 2,5 mln dolarów, w latach 1925-1928, powstały ujęcia wody i stacje rozdzielcze, wieża ciśnienia i stacja wodociągowa. Całą infrastrukturą zarządzało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Projekt architektoniczno-budowlany stacji wodociągu przy ul. Wysokiej (obecnie ul. 25 Czerwca), na zlecenie Ulen & Company, przygotował w 1926 roku architekt Feliks Michalski (1879-1946), absolwent Politechniki Monachijskiej, autor warszawskich kościołów św. Józefa i św. Jana oraz wizytok. Nadzór inwestorski z ramienia miasta sprawował inż. Tadeusz Szczepański, absolwent politechniki w Zurychu, od 1927 roku dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

To pierwszy w Radomiu obiekt wybudowany w stylu modernizmu. Założony na planie prostokąta ma horyzontalną bryłę z płaskim dachem i minimalistycznie opracowane elewacje. Elewację frontową i tylną wieńczą schodkowe szczyty, część środkową od skrzydeł bocznych odcinają gładkie pilastry. Budynek zdobią okna o formach arkadowych i prostokątnych. Na elewacji frontowej znajduje się ażurowy napis STACJA POMP WODOCIĄGU MJEJSKIEGO.

W czasie II wojny światowej w stacji pomp stacjonował oddział żandarmerii niemieckiej (Technische Nothilfe).

W styczniu 1945 roku budynek miał zostać kompletnie zniszczony, ale Niemcy wycofywali się z Radomia w takim pośpiechu, że rozkazu nie wykonali. Stacja – z wybitymi szybami i zdewastowanymi urządzeniami – ocalała. A władze miasta szybko przystosowały ją do pierwotnej funkcji.

W 1978 roku wyremontowano elewację budynku a w latach 2014-2015 ponownie elewację, a także dach, ogrodzenie i instalacje.

W sierpniu 2012 roku stacja pomp wodociągu miejskiego została wpisana do rejestru zabytków. „Układ wnętrz zachował się bez zmian. W hali filtrów przetrwały w stanie pierwotnym spiralne schody z balustradą, suwnica, posadzka przedwojenna, a w części biurowej klatka schodowa” – czytamy w uzasadnieniu decyzji mazowieckiego konserwatora zabytków. – „Budynek ten jest pierwszym budynkiem w Radomiu, wybudowanym w stylistyce modernizmu, o autentycznej substancji zabytkowej, bez zmian w zakresie wyglądu elewacji bryły, gabarytu i wnętrza”.

Budynek użytkują Wodociągi Miejskie i do dziś pełni funkcję, dla których powstał prawie sto lat temu. Otacza go oryginalne ogrodzenie z żeliwnych prętów z 1926 roku.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIECENIA 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Projekt „DŹWIGNIA KARIERY”

Celem głównym projektu jest zwiększenie zdolności do zatrudnienia uczniów 2 szkół zawodowych i 4 szkół podstawowych w Radomiu poprzez udział w stażach, doradztwie zawodowym, zajęciach kształtujących kompetencje kluczowe i umiejętności uniwersalne niezbędne na rynku pracy oraz wzrost efektywności i skuteczności kształcenia poprzez doposażenie 6 pracowni odzwierciedlających naturalne warunki pracy a także zwiększenie kompetencji lub kwalifikacji zawodowych 16 nauczycieli ze szkół zawodowych i podstawowych.



Wartość projektu: **1 562 623,78 zł**
Dofinansowanie: **1 406 361,40 zł**
w tym: wkład UE: **1 250 099,02 zł**
Wkład własny: **156 262,38 zł**

Okres realizacji projektu:
01.05.2019 r. – 30.04.2022 r.
Beneficjent:
Gmina Miasta Radomia

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Fundusze Europejskie
Program Regionalny

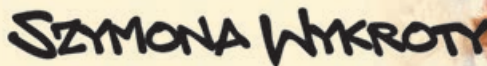


**Rzeczpospolita
Polska**

radom
siła w precyzji

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny





0°/-3°



t. odczuwalna **-5° C**
ciśnienie **1000 hPa**
wilgotność **71%**

2°/-2°



t. odczuwalna **-4° C**
ciśnienie **992 hPa**
wilgotność **92%**

0°/-8°



t. odczuwalna **-3° C**
ciśnienie **1005 hPa**
wilgotność **68%**

-1°/-9°



t. odczuwalna **-3° C**
ciśnienie **1001 hPa**
wilgotność **80%**

-1°/-6°



t. odczuwalna **-6° C**
ciśnienie **1018 hPa**
wilgotność **81%**

5°/-5°



t. odczuwalna **1° C**
ciśnienie **1009 hPa**
wilgotność **95%**

6°/2°



t. odczuwalna **3° C**
ciśnienie **1008 hPa**
wilgotność **93%**

Źródło: twojapogoda.pl

Lecz nie sądzonem mu było stukać
w dniu 27 bm. o godz. 21-szej do bram
niebieskich i zdawać rachunek ze swego

*Ziemia Radomska nr 23,
29 stycznia 1932*

„Król Migdałowy”. Tradycyjny Król Migdałowy, urządzony przez Koło Przyjaciół Młodzieży przy Gimnazjum Marii Gajl – odbędzie się w dniu 4 lutego 1934 r. w pięknej i ciepłej sali Świątlicy Pracowników Broni. Jest to jedna z najpiękniejszych kostiumowych zabaw dzieciennych, na której młodociani goście otrzymają po słodkim pierniczku, a migdały w nich zapieczono wskażą Króla i Królową Migdałowych. Gry, zabawy, tańce dla dzieci a później dla starszej młodzieży. Dochód na wpisy i dokonanie Osiedla w Garbatce powyższego Gimnazjum.

*Ziemia Radomska nr 17,
21 stycznia 1934*

							6	
	2		9					
						7	5	
	9						8	6
				4				2
			7	8		3	4	
		2	6			1		
	5	7	4					
		8			3			5

3		6				5		
								9
2						7	6	
				2				
		7					8	
8	5		1					6
	1			6		9		
5			9					2
	8	3			4		7	

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

W RADIU REKORD

W PONIEDZIAŁKI I WTORKI OD GODZ. 20.30



MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO
26-600 Radom, Rynek 11

**ORGANIZATOR WYSTAWY „DAWNO, DAWNO TEMU.
BAŚNIE I LEGENDY ZIEMI RADOMSKIEJ”**

Piłkarki po raz trzeci

Zawodniczki 1-ligowego HydroTrucku pokonały w kolejnym meczu towarzyskim swojego rywala. Okazały się lepsze od 2-ligowego KSP Kielce.

O ile dla kielczanek sparing z HydroTruckiem był drugim w okresie przygotowawczym, bo wcześniej przegrały 3:1 z Resovią Rzeszów, to radomianki wybiegły na boisko po raz trzeci. Po efektownym zwycięstwie nad juniorkami Sportowej Czwórki Radom było 7:2, podopieczne Wojciecha Pawłowskiego wygrały 6:0 z wiceliderem 1. ligi – KS Raszyn.

Pojedynek z kielczankami w przeciwieństwie do dwóch pierwszych gier kontrolnych był bardziej wyrównany, a zwłaszcza w pierwszych 45. minutach. Wtedy na boisku gole nie padły.

Wyższość nad rywalkami radomianki uwidoczniły po zmianie stron, kiedy to trener Pawłowski zdecydował się na kilka rozsad w zestawieniu.

Najpierw wynik sparingu otworzyła Amelia Chmura, strzelając do bramki kielczanek tuż przy słupku. Na 2:0 wynik podwyższyła Patrycja Wnukowska, która wykorzystała sytuację sam na sam z bramkarką z Kielc. W końcu wynik ustaliła Chmura, która tym razem zaskoczyła bramkarkę rywala bezpośrednim strzałem piłki z rzutu rożnego!

– KSP okazał się walczącą drużyną. Łatwiej w tych warunkach pogodowych było się bronić i dopóki rywalkom starczało sił, to zachowywały czyste konto – oznajmił trener Pawłowski.

HydroTruck Radom – KSP Kielce 3:0 (0:0)

Bramki: Chmura 2, Wnukowska

MK

Koszykarze na tarczy

Koszykarzom HydroTrucku nie udało się odnieść drugiego wyjazdowego zwycięstwa w Energa Basket Lidze. Radomianie różnicą 10 punktów ulegli sopockiemu Treflowi. W środę podopieczni Roberta Witki mieli grać z Eneą Zastalem Zielona Góra, ale mecz został przełożony.

● **MACIEJ KWIATKOWSKI**

Koszykarze HydroTrucku do Sopotu udali się opromienieni wyjazdowym triumfem w Bydgoszczy. Właśnie z Astorią podopieczni Roberta Witki odnieśli swój pierwszy triumf w sezonie na obcym boisku dopiero w 11. pojedynku. Ponadto radomianie przerwali serię pięciu kolejnych porażek. Za to sopocianie w ostatnich dniach nie grali, przebywali bowiem na przymusowej kwarantannie. Jednak to zespół Marcina Stefańskiego zaliczany był do faworytów starcia.

Nie pokazywała tego pierwsza kwarta. To był niezwykle wyrównany bój. Po czterech minutach i trafieniu Dejana Ostojicia Trefl prowadził 8:6. Chwilę później do kosza gospodarzy trafił Dayon Griffin i był remis. Radość po stronie radomian nie trwała zbyt długo, ponieważ w ciągu 30 sekund, to Trefl uzyskał pięć oczek i ponownie wyszedł na prowadzenie. Nie utrzymał go do końca, ponieważ w ostatniej akcji pierwszej kwarty Jabarie Hinds trafił do kosza i na świetnej tablicy wyników było 17:17.

Druga ćwiartka dużo lepiej rozpoczęła się dla gospodarzy. To rywal HydroTrucku zdobył sześć oczek z rzędu. Po blisko trzech minutach po raz pierwszy zareagował Robert Witka, prosząc o czas. Tuż po nim z dystansu trafił Filip Zegzuła, ale w odpowiedzi takim samym rzutem popisał się Karol Gruszecki. Następ-



Fot. archiwum czardziem

na seria punktowa także należała do sopocian, którzy w 16. minucie prowadzili już 33:20. Właśnie wtedy o drugi czas w meczu poprosił trener radomian. Jego podopieczni starali się jeszcze przed przerwą odrobić straty, ale zdołali je jedynie zmniejszyć do sześciu oczek.

Do przerwy najlepszymi strzelcami drużyn byli: Nuni Omot i Filip Zegzuła. Kenijczyk uzyskał 12 oczek, koszykarz HydroTrucku zaś po dwóch

kwartach miał na koncie 10 punktów.

Jeśli radomianie myśleli o zwycięstwie, to po zmianie stron musieli przede wszystkim poprawić skuteczność, a także zbiórki. Tych drugich w samych pierwszych 20 minutach zanotowali o dziewięć mniej od przeciwników. Ponadto radomianie nie mieli wsparcia z ławki, żaden z czterech wprowadzonych zawodników rezerwowych bowiem nie zdobył choćby punktu!

W połowie trzeciej kwarty Trefl prowadził 49:42 i wówczas nastąpił ponaddwuminutowy okres gry radomian bez punktu. Za to pięć „oczek” padło łupem zawodników Trefla i o przerwę znów poprosił trener HydroTrucku. Ta niewielka zmieniła, bowiem przyjezdni wciąż mieli problemy ze skutecznością i na ostatnią fazę meczu wychodzili ze stratą 10 punktów.

Do 13 powiększył ją na początku tej kwarty Omot. Mecz zbliżał się do końca, a radomianie wciąż nie potrafili znaleźć recepty na lepszą skuteczność. W związku z tym w 35. minucie Trefl wygrał 69:55 i był coraz bliżej zwycięstwa. Do ostatnich sekund niewiele się zmieniło i to sopocianie mogli cieszyć się triumfem.

Tymczasem zaplanowany na środę, 27 stycznia mecz Energa Basket Ligi między HydroTruckiem Radom a Eneą Zastalem Zielona Góra na prośbę drużyny gości został przełożony na inny termin. Ostatecznie pojedynek odbędzie się 3 lutego o godz. 19.

Trefl Sopot – HydroTruck Radom 80:70

Kwarty: 17:17, 21:15, 23:19, 19:19

Trefl: Omot 23, Paliukenas 7, Olejniczak 15, M. Kolenda 8, Gruszecki 11, Ł. Kolenda 10, Ziółkowski 2, Kowalenko 4

HydroTruck: Griffin 7, Ostojic 15, Stumbris 8, Zegzuła 10, Hinds 20, Piechowicz 0, Wall 0, Lewandowski 2, Prahł 6, Zalewski 2

Radomiak po sparingach

Radomiak Radom ma nowego zawodnika – to Mamadu Cande. W środowy wieczór „Zieloni” w trzecim meczu towarzyskim w okresie przygotowań pokonali trzecioligowe Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski.

Działacze Radomiaka podpisali umowę z Mamadu Cande. Zawodnik wywodzący się z Gwinei Bissau, a mający za sobą występy m.in. w najwyższej klasie rozgrywkowej w Portugalii, w klubie z Radomia będzie grał do 30 czerwca 2021 roku. W sparingu z Orłętami Radzyń Podlaski go zabrakło, otrzymał bowiem szansę pokazania się w meczu przeciwko Motorowi.

Wieczorny sparing był kolejnym, podczas którego trener Banasik przyglądał się kilku testowanym zawodnikom – wśród nich także młodym piłkarzom Akademii Radomiaka. W bramce „Zielonych” zagrali m.in. Jan Szpaderski (ostatnio Miedź Legnica) i Filip Majchrowicz (Cracovia Kraków).

Do przerwy gospodarze prowadzili 2:1. Najpierw gola otwierającego sparing zdobył dla Radomiaka Alai Ebwelle, a w 44. minucie wynik podwyższył Karol Podliński. Z kolei

w ostatniej akcji pierwszej połowy do bramki Szpaderskiego trafił jeden z zawodników Orłąt. Po zmianie stron worek z golami jeszcze bardziej się rozwiązał. Wystarczyło zaledwie siedem minut, by Podliński uzyskał dwa następne gole i zanotował hat tricka. Tymczasem proste błędy w defensywie radomian spowodowały, że następne dwa trafienia stały się udziałem Orłąt. W 67. minucie Artur Bogusz zdobył piątego gola dla „Zielonych” i jednocześnie ustalił wynik sparingu.

Radomiak Radom – Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 5:3 (2:1)

Bramki: Podliński 3, Ebwelle, Bogusz – dla Radomiaka

Radomiak: Szpaderski (46’ Majchrowicz) – Bogusz, Wiech, Wołczyński, Banasiak, Diane (70’ Banach), Scheidt, Stępień, Ebwelle, Szymański (70’ Pankowski), Podliński

Radomiak Radom – Motor Lublin 3:3 (2:2)

Bramki: Leandro, Karwot, Radecki – Ropski, Rak, Nowak

Radomiak: Kochalski – Jakubik, Bodzioch, Świdzikowski, Candé (65’ Pankowski), Leandro (35’ Banach), Kaput (70’ Stępień), Karwot, Radecki, Kozak, Sokół

Radomiak Radom – Stal Rzeszów 3:1 (2:0)

Bramki: Radecki 2, Bodzioch – samobójcza

Radomiak: (I połowa) Szpaderski – Wołczyński, Wiech, Świdzikowski, Banasiak, Diané, Scheidt, Karwot, Radecki, Kozak, Podliński; (II połowa) Majchrowicz – Jakubik, Wiech, Bodzioch, Bogusz, Sokół, Kaput, Stępień, Gaska, Banach, Szymański (70’ Pankowski)

MACIEJ KWIATKOWSKI

Wygrany mecz Broni

Zawodnicy Broni Radom w drugim meczu kontrolnym w 2021 roku pokonali GKS Nowiny.

Do sparingu z GKS-em Broń podeszła bez kilku swoich kluczowych piłkarzy. Z różnych przyczyn przeciwko drugiej drużynie IV ligi świętokrzyskiej nie zagrał Dominik Leśniewski, Maksymilian Jończyk, Michał Kielak i Paweł Wolski, a Matheus Dias otrzymał tylko 30 minut, ale w sparingu rezerw z Szydłowiecką Szydłowiec. Wszystko dlatego, że zawodnik dopiero dołączył do zespołu po przylocie z Brazylii.

Za to bardzo ambitnie mecz postraktowali rywale, którzy zwłaszcza w pierwszej części byli równorzędnym partnerem dla III-ligowca. Świadczy o tym także wynik, najpierw bowiem gola dla miejscowych zdobył Piotr Goljasz, a tuż przed przerwą do remisu doprowadził Radosław Szmalec.

W drugiej części meczu trener Kupiec wprowadził do gry pięciu zawodników. Decydujące dla losów rywalizacji okazała się 57. i 65. minuta. Najpierw do bramki GKS-u trafił Sebastian Pociecha, a wynik ustalił Przemysław Śliwiński.

– Po raz kolejny powtórzę, że najważniejsze jest to, że w tym trudnym okresie udało nam się zagrać. Zwycięstwo cieszy, ale nie o to w tych grach kontrolnych chodzi – powiedział trener Kupiec.

W sobotę, 30 stycznia, jego zespół zagra mecz towarzyski, a rywalem Broni będzie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Broń Radom – GKS Nowiny 3:1 (1:1)

MK

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Komplet punktów

Siatkarki E. Leclerc Moya Radomki Radom zdobyły komplet punktów w pojedynku z DPD Legionovią Legionowo. Podopieczne trenera Riccardo Marchesiego wygrały 3:1. W drużynie z Radomia zadebiutowała nowo pozyskana przyjmująca z Brazylii – Samara Rodrigues de Almeida.

• MICHAŁ NOWAK

Od początku seta otwarcia meczu z Legionovią, gra nie układała się po myśli radomianek. Przyjezdne szybko osiągnęły nieznaczoną przewagę i kontrolowały przebieg tej partii. Radomianki nie były w stanie przeciwstawić się ekipie z Legionowa. Nie pomogły zmiany, które przeprowadził trener Riccardo Marchesi, i pierwszy set padł łupem Legionovii, która wygrała do 20 po ataku ze środka Shelly Stafford.

Zdecydowanie lepiej gospodynie radziły sobie w odśrodku numer dwa. Po ataku Bruny Honorio było 7:4. W połowie seta radomianki powiększyły przewagę do sześciu „oczek” (18:12). Na placu gry pojawiła się też Samara Rodrigues de Almeida, dla której był to debiut w barwach E. Leclerc Moya Radomki. Brazylijka zdobyła w tej partii dwa „oczka” – jedno atakiem, a drugie blokiem. Gospodynie kontrolowały przebieg tej partii i wygrały ją gładko do 16.

W trzecim secie albo na nieznaczny prowadzeniu była E. Leclerc Moya Radomka, albo wynik oscylował w okolicach remisu. Po ataku Stafford z przechodzącej było 19:19. Parę chwil później po ciasnym skosie atakowała Honorio i gospodynie miały przewagę dwóch „oczek” (22:20). W końcówce



Fot. Szymon Wywona

prowały 24:21, ale dwie kolejne akcje należały do legionowianek. Seta zakończyła jednak Janisa Johnson atakiem po bloku (25:23).

Podopieczne trenera Marchesiego miały trochę problemów w czwartej odśrodku (5:7, 7:10, 10:13). Dobra postawa Honorio w polu serwisowym

i ataku pozwoliła jednak najpierw doprowadzić do remisu (14:14), a potem wyjść na prowadzenie (15:14). Potem trwała wymiana ciosów, ale od stanu 18:18 to E. Leclerc Moya Radomka zdobyła trzy „oczka” z rzędu (21:18). Końcówka to już kontrola gospodyń, które po ataku Honorio wygrały do

20 i w całym meczu 3:1, zdobywając komplet punktów do ligowej tabeli.

Nowo pozyskana Samara Rodrigues de Almeida zdobyła w starciu z DPD Legionovią sześć punktów. – Jestem bardzo szczęśliwa. Z dziewczynkami z Radomki gra i trenuje mi się bardzo dobrze. Pomagają mi cały czas. Chcę powiedzieć „dziękuję” wszystkim – powiedziała po meczu Brazylijka. – Grałyśmy w meczu z Legionovią dobrze. Oczywiście ciągle musimy poprawiać pewne rzeczy, ale pracując na treningach jesteśmy w stanie to zrobić. Jestem dumna z drużyny.

– Legionovia to, według mnie, bardzo dobry trener ze świetnym trenerem. Zrobili dziś dobrą pracę i to nie był dla nas łatwy mecz. Najważniejsze, że zdobyliśmy trzy punkty – zaznaczył trener Riccardo Marchesi.

Radomianki wciąż zajmują drugą lokatę w Tauron Lidze i mają na koncie 37 punktów. W następnej kolejce radomianki zagrają na wyjeździe z Jokerem Świecie, a ten mecz zaplanowany jest na niedzielę, 31 stycznia. Rozpocznie się o godz. 20.30. Ekipa Jokera to beniaminek rozgrywek Tauron Ligi, który obecnie zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, z dorobkiem 10 punktów. W pierwszej rundzie radomianki pokonały u siebie drużynę ze Świecia 3:0.

Pięć meczów do końca

Siatkarzom Cerradu Enei Czarnych Radom do końca sezonu pozostało już tylko pięć pojedynków.

Cerrad Enea Czarni Radom mieli ostatnio wolny weekend. „Wojskowi” nie rozgrywali swojego meczu ligowego, bowiem zaplanowany pojedynek z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle został przełożony na 11 lutego. Radomski zespół nie grał, ale zmienił miejsce w tabeli. Radomianie spadli z 10. na 12. miejsce w PlusLidze. Za nimi jest tylko Stal Nysa i MKS Będzin. Cerrad wyprzedziły ekipy Indykpolu AZS-u Olsztyn i Cuprumu Lubin.

Do końca sezonu zasadniczego siatkarzom „Wojskowych” pozostało już tylko pięć spotkań. A rywale to zespoły wyżej notowane, czyli Verva Warszawa Orlen Paliwa, PGE Skra Bełchatów, Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Jastrzębski Węgiel i GKS Katowice.

– Na pewno wychodzimy na parkiet, żeby wygrać. To normalne, po to trenujemy. Teraz mieliśmy niemal dwa tygodnie bez meczu. Mogliśmy spokojnie zaleczyć rany, odpocząć i przeciwżyć jakieś dodatkowe założenia taktyczne – mówi Dmitrij Skoryj, trener Radomian.

Najbliższy mecz „Wojskowi” rozegrają w sobotę, 30 stycznia, kiedy to podejmą ekipę z Warszawy. Początek starcia o godz. 14.45 w Radomiu. Ekipa ze stolicy zajmuje czwartą lokatę w tabeli i ma o 15 punktów więcej niż Cerrad Enea Czarni.

MN

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID

budzą RADOM

poranki
są...

aha...
aha!

GORĄCE

SŁUCHAJ!

od 6 do 10

radio
rekord

106.2 FM